

Polskie jeździectwo w 1936 roku

Leon Kon

Rok ubiegły przeszedł pod znakiem XI-ej Olimpiady.

Krótkie, lecz intensywne przygotowania do udziału w Igrzyskach Konnych, bądź w murach szkolnych, bądź na torach krajowych i zagranicznych, kilkunastodniowy pobyt w Berlinie jeźdźców polskich, zdobycie Medali Srebrnych...

Do tego potrzeba było niecałych ośmiu miesięcy. Normalnie wystarczyłoby tego czasu na ujęcie spraw olimpijskich w kłamy dziejów zakończonych, gdyby nie protest czeski.

Mówiliśmy o tym nadprogramowo do ostatniego miesiąca roku, kiedy, w obliczu przedstawicieli całego świata jeździeckiego, słuszności stało się zadość.



Seweryn Kulesza na Tośka. IO Berlin 1936

Niema tego złego, co nie wyszłoby na dobre! Rozgłos otaczający chwilowe nieporozumienie „olimpijsko-medalowe” przyczynił się niezawodnie do zwiększenia zainteresowania się społeczeństwa sprawami jeździeckimi i wcale nie zaszkodził popularyzacji jeździectwa w Polsce, a jednocześnie zwiększył sympatie zagranicy sportowej do sportu polskiego.

Obecnie nasze jeździectwo posiada medale olimpijskie:

jeden brązowy, zdobyty indywidualnie w 1924 r. w „Prix des Nations” podczas Olimpiady w Paryżu przez por. Królikiewicza;

- trzy srebrne, zdobyte zespołowo w 1928 r. w „Prix des Nations” podczas Olimpiady w Amsterdamie przez rtm. Antoniewicza, por. Szoslanda i por. Gzowskiego;

- trzy brązowe, zdobyte zespołowo w 1928 r. we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego podczas Olimpiady w Amsterdamie przez ppułk. Rómmla, rtm. Antoniewicza i rtm. Trenkwalda;

- trzy srebrne, zdobyte zespołowo w 1936 r. we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego podczas Olimpiady w Berlinie przez rtm. Kuleszę, rtm. Kaweckiego i rtm. Rojcewicza.

Pierwszym wyjazdem jeźdźców polskich w roku ubiegłym był wyjazd na zawody zimowe w Berlinie.

Jako główny cel wyjazdu postawiono trening przedolimpijski.

Zespół składał się z jeźdźców: mjr. Dziadulski, mjr. dypl. Lewicki, por. Czerniawski i por. Komorowski.

W Berlinie nagród zdobyto:

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	Dalszych	Razem
1	0	1	1	1	0	8	12

W charakterze nieoficjalnym brał udział w tych zawodach ppułk. w st. sp. Rómmel, przyczym zdobył nagród:

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	Dalszych	Razem
1	0	0	0	1	0	6	8

Również w celach treningowych została zorganizowana wyprawa do Nicei. Wzięli w niej udział: mjr. dypl. Lewicki, rtm. Starnawski, por. Czerniawski i por. Komorowski.

W Nicei nagród zdobyto:

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	Dalszych	Razem
1	0	1	0	1	1	4	8

W XI Olimpiadzie wzięli udział, stając do „Wszecznego Konkursu Konia Wierzchowego” i zajmując drugie miejsce zespołowe: rtm. Kulesza, rtm. Kawecki i rtm. Rojcewicz, Do „Prix des Nations” stanęli: rtm. Sokołowski, por. Komorowski i por. Gutowski.

Ryga była ostatnią wyprawą. W skład zespołu wchodził: rtm. Kulesza, rtm. Sokołowski, por. Czerniawski, por. Komorowski i por. Gutowski.

W Rydze nagród zdobyto:

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	Dalszych	Razem
6	7	6	7	2	7	20	55

+ I-sze miejsce w Pucharze Narodów.

Do powyższych liczb w tabelach nie zostały włączone zespołowe miejsca zajęte w Pucharze Narodów w Rydze.

Wliczając miejsca zajęte przez Polaków w Pucharze Narodów podczas Oficjalnych Zawodów Międzynarodowych w Łazienkach, od roku 1923-go do 1936-go w konkursach typu „Pucharu Narodów” (wraz z Olimpiadą 1928 roku), zajęto miejsc:

I-ch	II-ch	III-ch	Razem
17	11	6	34

Od pierwszego naszego wyjazdu zagranicę w roku 1923 (włączając do tego i Zoppoty) do chwili obecnej odbyliśmy 52 meeting'i, z których w Nicei — 12, Rzymie — 6, Lucernie — 2. Paryżu — 1 (Olimpiada 1924 r.), Fontainebleau — 1, Mediolanie — 1, Brukseli — 1, Amsterdamie — 1 (Olimpiada 1928 r.), Hilversum — 1, New-York — 4, Budapeszcie — 1, Rydze — 7, Tallinie — 4, Akwizgranie — 1, Berlinie — 4 (łącznie z Olimpiadą 1936 r. J. Spaa — 1, Zoppotach — 1.

I-ch	II-ch	III-ch	IV-ch	V-ch	VI-ch	Dalszych	Razem
114	104	103	116	88	85	482	1092

Liczba meeting'ów zagranicznych odbytych przez poszczególnych jeźdźców w tymże okresie czasu:

1.	gen. bryg. Zahorski	2
2.	pułk. hr. Komorowski	2
3.	ppułk. Głogowski	1
4.	ppułk. wst. sp. Rómmel	19
5.	mjr. wst. sp. Toczek	7

6.	mjr. Dobrzański	10
7.	mjr. Chojecki	5
8.	mjr. de Rostwo-Suski	5
9.	mjr. Antoniewicz-Woysym	14
10.	mjr. Trenkwald	7
11.	mjr. Dziadulski	13
12.	mjr. Królikiewicz	27
13.	mjr. dypl. Lewicki	8
14.	mjr. K. Święcicki	1
15.	rtm. Skupiński	4
16.	rtm. Kapuściński	2
17.	rtm. Szosland	30
18.	rtm. wst. sp. Brzeziński	1
19.	rtm. S. Starnawski	11
20.	rtm. Pieczyński	2
21.	rtm. Zgorzelski	5
22.	rtm. Kulesza	10
23.	rtm. Kawecki	1
24.	rtm. Sokołowski	2
25.	rtm. Rojcewicz	8
26.	kpt. Mrowec	1
27.	kpt. Sałęga	4
28.	kpt. Biliński	4
29.	kpt. Ruciński	11
30.	kpt. Dąbski-Nerlich	2
31.	por. wst. sp. Gzowski	7
32.	por. Strzałkowski	2
33.	por. Korytkowski	3
34.	por. Czerniawski	9
35.	por. Mossakowski	3
36.	por. Pohorecki	5
37.	por. Komorowski	10
38.	por. Galica	2
39.	por. Gutowski	4
40.	por. Mickunas	1
41.	por. Nowak	1

Do powyższych meetingów są doliczone I-sze Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne

w Łazienkach, kiedy to Polacy występowali, jako zespół ustalony oficjalnie i ściśle ograniczony ilością zawodników. Późniejsze Międzynarodowe Zawody Łazienkowskie, w których zniesiono ograniczenia co do liczby polskich zawodników — nie są wzięte w rachubę.

Z dorocznych zawodów w kraju, jak zawsze największe zaciekawienie wzbudzały IX-te Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne, zorganizowane przez Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

Pod względem udziału gości zagranicznych zawody udały się doskonale.

Od roku 1927 w szrankach Towarzystwa występowali przedstawiciele:

Austrii	1	razy
Belgii	1	razy
Czechosłowacji	4	razy
Gdańska	1	razy
Italii	4	razy
Japonii	1	razy
Jugosławii	1	razy
Finlandii	1	razy
Francji	8	razy
Łotwy	3	razy
Niemiec	3	razy
Rumunii	5	razy
USA	1	razy
Szwajcarii	1	razy
Szwecji	1	razy
Węgier	4	razy

Jesienne VI Mistrzostwa Jeździeckie po raz pierwszy tytułem próby odbyły się nie w Warszawie, lecz na prowincji. Zostały one połączone z Meeting'iem Popularnym P. Z. J, w Lublinie.

Ich wysoki poziom sportowy i ta sama frekwencja zawodników, co w stolicy, przemawiają za tym, że próba się udała i od czasu do czasu może być w celach propagandy jeździectwa powtarzana w rozmaitych ośrodkach życia jeździeckiego w kraju.

Mistrzostwo w skokach przez przeszkody po raz szósty (Mistrzostw było dotychczas sześć) zdobył jeździec, który w danym roku z pośród jeźdźców czołowych w konkursach w skokach posiadał największą ilość zdobytych nagród.

Ilościowymi szampionami i jednocześnie mistrzami zostali:

w 1931 r. — kpt. Biliński;

w 1932 r. — por. Ruciński;

w 1933 r. — por. Pohorecki;

w 1934 r. — mjr. dypl. Lewicki;

w 1935 r. — ppułk. w st. sp. Rómmel;

w 1936 r. — rtm. Sokołowski.

W taki sposób w roku ubiegłym mieliśmy jeszcze jeden dowód racjonalności budowy Mistrzostw, co do której zanikły zupełnie dawne wymiany poglądów i ścieranie się różnych zapatrywań.

Pomimo, że Meeting'ów Popularnych P. Z. J. przeprowadzono w r. 1936-ym tylko 8, czyli o jeden mniej, niż w r. 1935-ym, jednak liczba startów wzrosła o 35.09%.

Liczba zaś meeting'ów publicznych wynosiła:

w r. 1934 — 23;

w r. 1935 — 26;

w r. 1936 — 26.

W ostatnim roku przyjęto do P. Z. J. jedno nowe stowarzyszenie i zarejestrowano trzy nowo powstałe. Skreślono ze spisu zrzeszonych dwa stowarzyszenia, jako zlikwidowane.

Polska Odznaka Jeździecka nadal spełnia swe zadanie, przyczyniając się do popularyzacji jeździectwa.

Podczas zawodów dla młodzieży wiejskiej, które P. Z. J. przeprowadza w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego, prawo do Odznaki Brązowej zdobyło około 500 zawodników.

Pod względem przeprowadzenia specjalnych zawodów o odznaki w ośrodkach szkolenia broni jezdnych nadal na pierwszym miejscu pozostają Połączone Koła Sportu Konnego Centrum Wyszkozenia Artylerii w Toruniu.

Z jednostek liniowych wszystkich wyprzedził 9 pułk strzelców konnych, w którym, zaczynając od Odznaki Złotej Wielkiej dowódcy pułku, pułk. Falewicza, wszyscy oficerowie i podoficerowie zawodowi, a nawet synowie niektórych oficerów spełnili warunki i posiadają już odpowiednie odznaki.

Doniosłym wydarzeniem w historii P.O.J. było wręczenie przez P.Z.J. Odznaki Honorowej Marszałkowi Polski, Edwardowi Śmigłowi Rydzowi, a dla historii P.Z.J. przyjęcie przez Marszałka Polski godności Prezesa Honorowego Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok 1936-ty był rokiem, w którym najdobitniej zostało wyjaśnione zajęte przez P.Z.J. stanowisko w Międzynarodowym Związku Jeździeckim, które przyczyniło się nie tylko do przeprowadzenia szeregu wniosków polskich, ale i do wyboru jednego z delegatów Polski, ppułk. dypl. Tadeusza Machalskiego do ścisłego składu Bureau F. E. J. Wybór delegata Polski do Bureau był dokonany po raz pierwszy.

Ubiegły rok wykazał się rozrostem jeździectwa, a co za tym idzie i rozrostem pracy P.Z.J., opartej na realnej działalności w terenie w łączności z jeździectwem i hodowlą całego kraju.

Są to dodatnie wyniki planu powziętego przez P.Z.J. w roku 1934, a konsekwentnie wprowadzanego w życie w latach 1935 i 1936.

Kontynuowanie tego planu będzie celem roku 1937-go.